

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK II

LÓDŹ, SOBOTA 13 GRUDNIA 1947 ROKU

Nr 340 (638)

Rząd głodu i inflacji

Nowy „plan” gospodarczy gabinetu Schumana przyniesie dalsze obniżenie siły nabywczej płac robotniczych

Donoszą z Paryża, że na terenie całej Francji doszło do nowych incydentów w związku z decyzją pracodawców wydalenia z pracy robotników, którzy kierowali ostatnią akcją strajkową.

Robotnicy portowi w Nicei kontynuują strajk. W Mont Rouge metalowcy zastrajkowali ponownie wskutek usunięcia pięciu członków związku z fabryki.

Prasa paryska donosi, że minister gospodarki narodowej i finansów Rene Mayer przygotowuje plan „sanacji gospodarczej”, którego założeniem ma być... nowa wyższa cen. Rozważa on projekt podniesienia cen węgla o 170 franków na tonie, co będzie musiało wywołać zwwyżkę cen wszystkich artykułów przemysłowych oraz cen elektryczności, gazu i transportu. Spowoduje to zwwyżkę kosztów utrzymania o około 40 proc.

„Plan” Rene Mayera ma rozkładać się na kilka etapów, przy czym w pierwszym etapie około 100 milionów dolarów z kredytów amerykańskich zostało by obróconych na zakup wielkiej ilości żywności w Ameryce i Australii.

Niektóre dzienniki podkreślają, że pominięcie to może się okazać rujniące dla rolnictwa francuskiego, które znajduje się w obliczu konkurencji zagranicznej, a gwałtowna zwwyżka cen artykułów przemysłowych wpłynie na nowe obniżenie siły nabywczej płac robotniczych.

Drugi etap planu Mayera polega na znalezieniu funduszy na pokrycie deficytu budżetowego, wynoszącego 400 miliardów franków. Przewidywana podróż Rene Mayera do Stanów Zjednoczonych

ku Francji wykazuje wzrost obiegu banknotów o 19,5 miliardów franków, tak że ogólny obieg sięga 898.985.000.000 franków.

Dzienniki paryskie podkreślają, że inflacja czyni dalsze postępy i projektowana zwwyżka cen będzie jej bezpośrednią konsekwencją.

USA zapłaci w dolarach

za niedopuszczenie robotników do władzy. — Uchwalenie „pomocy” doraźnej dla 3-ch państw europejskich

Donoszą z Waszyngtonu, że Izba Reprezentantów uchwaliła większością głosów projekt ustawy o pomocy doraźnej dla Włoch, Francji i Austrii w wysokości 530 milionów oraz 60 milionów dolarów dla Chin. Projekt departamentu stanu przyjęty uprzednio w senacie, preliminował na pomoc dla trzech państw europejskich sumę 597 milionów dolarów, nie uwzględniając w ogóle Chin.

Do pierwotnego projektu departamentu stanu Izba Reprezentantów wprowadziła ponadto szereg innych poprawek, z których najważniejszą przewiduje natychmiastowe wstrzymanie pomocy poszczególnym państwom, jeśli dojdą w nich do władzy partie robotnicze.

Komentując przebieg debat w Izbie Reprezentantów, korespondent agencji Reutera dochodzi do przekonania, że zatwierdzenie projektu pomocy długofalowej w ramach t. zw. planu Marshalla napotka w kongresie amerykańskim na poważne trudności.

Były wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Henry Wallace zapowiedział utworzenie trzeciej partii politycznej w wypadku, gdyby polityka zagraniczna rządu USA nie uległa zmianie.

Na pytanie dziennikarzy, czy w takim wypadku stanąłby na jej czele, b. wiceprezydent nie udzielił odpowiedzi, stwierdzając jedynie, że partia taka mogła by liczyć na jego poparcie.

Wzajemny interes łączy

Opinia brytyjska szczerze pragnie poprawy stosunków z ZSRR. — „Nie możemy poprzestać na porozumieniu handlowym”

Dzienniki brytyjskie podają na pierwszych miejscach wiadomość o uzgodnieniu w czasie pobytu ministra handlu zagranicznego Wilsona w Moskwie głów-

nych postanowień brytyjsko-radzieckiego układu handlowego.

Dzienniki przypisują ogromne znaczenie temu faktowi i przewidują, że zawarcie układu w znacznej mierze przyczyni

się do poprawy ciężkiej sytuacji gospodarczej i finansowej Wielkiej Brytanii.

Konserwatywny „DAILY TELEGRAPH” łączy fakt pomyślnego rozwoju pertraktacji handlowych radziecko-brytyjskich z nadziejami na poprawę stosunków politycznych między obu krajami. Zdaniem dziennika, jeśli układ handlowy brytyjsko-radziecki zostanie podpisany, można to będzie uznać za „dobrą wróżbę dla przyszłych stosunków brytyjsko-radzieckich, pomimo nieporozumień, istniejących na konferencji 4-ch ministrów”.

„DAILY EKSPRESS” zaznacza, że porozumienie handlowe brytyjsko-radzieckie następuje w okresie, gdy cały świat przeżywa szereg rozdzwień. Osiągnięcie tego porozumienia przyczyni się do złagodzenia niespokojnych nastrojów.

Umowa handlowa z ZSRR — pisze dziennik — jest ważna nie tylko dlatego, że dopomoże do odbudowy dwóm krajom dotkniętym wojną. Dopomoże ona również do mocnego związania obu tych krajów silnym i niemiłym wzajemnych interesów”.

Półoficjalny „DAILY HERALD” podkreśla, że współpracując z sobą na polu gospodarczym, Związek Radziecki i W. Brytania mogą osiągnąć także obopólne zaufanie i przyjaźń, które przełamają wszelkie różnice dyplomatyczne, psujące stosunki między obu krajami od czasu zakończenia wojny”.

Odrębny pogląd min. Bevina

Wbrew stanowisku 3-ch ministrów, występuje on przeciw demontażowi przemysłu niemieckiego

Na czwartkowym posiedzeniu konferencji 4 ministrów spraw zagranicznych w Londynie toczyła się dyskusja w sprawie rozbiórki niemieckich zakładów przemysłowych.

Podczas dyskusji nad par. 30 dokumentu brytyjskiego, dotyczącym ustalenia do kładnej listy fabryk niemieckich, podlegających demontażowi, minister Bevin stanął w obronie niemieckich zakładów przemysłowych wbrew opiniom wszystkich pozostałych ministrów.

Istnieją zasadniczo 4 kategorie takich niemieckich zakładów przemysłowych: 1) fabryki przemysłu wojennego; 2) fabryki przemysłu t. zw. zakazanego (stocznie okrętowe itp.); 3) fabryki o produkcji tzw. ograniczonej, jak produkcja chloru, niektórych chemikaliów itp.; 4) fabryki przewidziane do produkcji pokojowej, ale przerobione przez Hitlera na

fabryki produkujące sprzęt wojenny.

Minister Bevin stanął na stanowisku, że demontowane mają być jedynie zakłady należące do pierwszej kategorii, a z zakładów należących do pozostałych 3-ch kategorii nie powinno się usuwać nawet częściowo urządzenia technicznego w celach odszkodowań wojennych.

Z poglądem Bevina nie zgodzili się delegacje radziecka i francuska.

W trakcie dyskusji minister Marshall biorąc pod uwagę zastrzeżenia radzieckie i francuskie, zaproponował włączenie do programu rozbiórki całkowitej lub częściowej również fabryk, należących do kategorii 2, 3 i 4.

Wobec niejasnego stanowiska ministra Bevina, który nie mógł się zgodzić z poglądem pozostałych ministrów w sprawie rozbiórki, kwestia pozostała na razie otwarta.

A za wszystko płaci naród...

Jak podaliśmy wczoraj, płk. Marquie, szef misji repatriacyjnej w Moskwie, został usunięty ze stanowiska i zawieszony w czynnościach jako urzędnik państwowy.

„Zbrodnia” płk. Marquie jest lojalne i zgodne z prawdą oświadczenie, że za ostatnie incydenty między ZSRR i Francją „winę ponosi rząd francuski” oraz że „postępowanie władz ZSRR wobec misji francuskiej było zawsze bez zarzutu”. Pułkownik Marquie wyraził przekonanie, że „inspiratorów w tej historii należy szukać zagranicą”.

Wiadomo już, że w związku z tym, rząd ZSRR nie zgodził się na wizytę francuskiej delegacji handlowej, która wzorem innych (m. in. brytyjskiej) miała zawrzeć umowę w sprawie wymiany handlowo-towarowej między dwoma krajami.

Komu zależy na tym, by głodujący lud francuski nie otrzymał zboża z ZSRR? W czym interesie leży utrudnienie i uniemożliwienie swobodnej i naturalnej wymiany towarów i produktów między państwami Europy i — tym samym — pogłębienie europejskiej depresji gospodarczej? Że nie Francji, nie czterdziestu milionom pracujących Francuzów, jest chyba dość jasne! Jedną jest tylko ręka i potęga, która wtrąca się w sprawy narodów Europy, wzorem Niemców chce wprowadzać swój „nowy ład”.

Banda kapitalistów, z kapitalistami USA na czele. Używa ona do tego celu zarówno elementy faszystowsko-reakcyjne (de Gaulle, 200 rodzin demokratyczno-burżuazyjnych i straszni, głupkowi ci i oghupieni mieszczanie), jak i rzekomych „socjalistów” i trybunów ludu, którzy dzierżą dziś rządy Francji.

Jedna ślad płynięcia nauka dla innych krajów i ludów. Reakcja i banda kapitalistyczna — to jawny wróg wewnętrzny. Ale strzedz się trzeba przede wszystkim fałszywych „demokratów”, zdrajców sprawy ludzi pracy i służbów najemnych kapitału, strzedz się trzeba wszystkich — pod jakim hasłem tego by nie czynili — rozbijaczy jedności frontu mas pracujących.

Za ich uludne hasła, za ich fałsz i zdradę — płaci wcześniej czy później, ale — płaci nieodwołalnie — krwią własną, głodem i niedostatkami — naród.

Biuro ONZ w Warszawie

Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie stwierdził, że w ciągu miesiąca stycznia roku przyszłego otwarte zostanie biuro informacyjne ONZ w Moskwie.

Jednocześnie Trygve Lie zapowiedział bliskie otwarcie podobnego biura w Pradze i w Warszawie.

Instruktorzy z USA dla band Sofulisa w Grecji

Agencja EAM-press donosi, że do Aten przybyło 30 wyższych oficerów amerykańskich. Oficerowie ci będą kierowali operacjami wojskowymi przeciwko armii demokratycznej, zgodnie z zawartym przez rząd Sofulisa układem, przewidującym utworzenie amerykańsko-greckiego sztabu wojskowego.

Na czele sztabu będą oczywiście stali oficerowie amerykańscy.

Zboże dla Czechosłowacji

Radio praskie doniosło, że Czechosłowacja otrzymała od Związku Radzieckiego 600 tys. ton zboża i paszy zamiast przewidzianych układem moskiewskim 400 tys. ton. Ta nadwyżka jest wystarczająca, aby pozwolić Czechosłowacji przetrwać do nowych zbiorów.

Za judaszowe srebrniki

Siedem dni procesu warszawskiego

Dziś miją ósmy dzień procesu warszawskiego. Mammy za sobą wystarczający okres dni siedmiu, — by zorientować się z grubszą w jego głównych aktorach, po naszym widowisku, jakie przed nami odgrywają i scenie, na której występują.

Gdyby nie ustawiczna konieczność pamiętania, jakie szkody krajowi już wyrządzili, i jakie wyrządzić chcieli, gdyby nie groby pomordowanych, niewinnych ofiar i najlepszych pracowników nowej Polski, które wzięcia się z poza ich zeznań, patosu i zwyczajnych łgarstw — możnaby ten proces określić jako defiladę generalną rewii warszawskiego, co w Polsce było i jest najgłupsze i najpodlejsze. Ale — jak mówimy — nie sama tu podłość, nienawiść i głupota. Unosi się nad nimi ciężki i duszący opar zdrady i krwi bratobójczej.

Z kinże się ci „wodzowie” partii tworzących niemal cały alfabet „Winów”, „Wnuczeń”, „Esenów” i „Esenów”, „Konwentów” i „Kpoppów”, ci „najlepsi”, „wybrani z wybranych”, „prawdziwi Polacy” nie kumali? Od kogo forsę nie brali? Komu się nie sprzedawali lub sprzedawać nie chcieli? Dla kogo nie szpiegowali? Robili wszystko — byle przeciw Polsce. Nie robili niczego — co mogło jej w jakikolwiek sposób wyjść na korzyść. Szpiegowali i szpiegowali, wciśkali się na stanowiska rządowe by tam bezpiecznie kraść tajemnice państwowe, tajemnice naszej obronności. Jedną ręką brali nasz chleb i nasze pieniądze podatkowe, drugą brali dolary i złoto z zagranicy. Nie sądźcie bowiem, że ci „ideowcy” pracowali bezinteresownie. Kto wie, ilu by z nich zostało, ilu by się na tej ławie oskarżonych znalazło, gdyby nie było sutej zapłaty za „pracę”, za szpiegowstwo, gdyby nie było tych — ustawicznie w zeznaniach powracających pensji i zasiłków, „twardych” i „miękkich”, w dolarach? Przecież ten proces ocieka judaszową zagraniczną forsą, jak w dalszych perspektywach ocieka krwią bratobójczą już przelaną i przelać się — wedle najserdeczniejszych życzeń owych patriotów — mającą.

Kto może patrzeć bez instynktownego odruchu wstrętu i odrazy na tych ludzi, którzy według nich samych i pewnych kół zagranicznych, mają reprezentować nasz naród, którzy są widzialni, złowiesz czy zapowiedzią jakby Polska wyglądała, gdyby się ich plany i zamiary ziściły?

Wciąż nas Polaków, nie tylko żyjących, ale tych którzy gineli za Polskę i dla Polski w straszliwych meczarniach, którzy konspirowali, walczyli i bili się o nią pod groźną kołosa niemal od śmierci samej gorszej miliony umęczonych i poległych, miliony żyjących i ciężko pracujących dla dobra odbudowującej się Ojczyzny — obecnie chcą reprezentować oni?

Kto? Ci kontaktujący się i zaprzyjaźnieni, akcentowani przez gestapo — Li-

pińscy? Ci niejasnej kondyty i przeszłości, asy niejednego szpiegowstwa — Marszewscy? Te córki ekspremysłowców i ekskapitalistów carskiej Rosji — Marynowskie? Ci załgani, pracujący na wszystkie strony i dla wszystkich stron ekspesowcy, idący ręką w rękę z sanatórni i endeckami, z pałkami Oeneru i mordcami z NSZ-ku, z eksbankierami, ze sprzedajną, bez poczucia żadnej przynależności narodowej arystokracją, ze szpiegami i „dwójkami”? Te wszystkie cienie i pomure typy o których nikt nie słyszał w czasie sześciolletniej, okupacyjnej walki podziemnej, a jeśli słyszał, to tylko w związku z wydawaniem Niemcom „Żydów i mordowaniem „polskich komunistów”, wobec Niemców zaś cały czas konsekwentnie stojących „z bronią u nogi”? Ci, zawodowi, rozmyslni oszczercy całej obecnej rzeczywistości polskiej? Ci dobrze płatni szpiegowie ambasad zagranicznych? Te plwające jadem na własny

naród kreatury i —wówczas pokorne podnóżki Bliss-Lanów i Cawendishów? Ci inspiratorzy, z bezpiecznego ukrycia, skrytobójczych mordów i propagatorzy walki bratobójczej w Polsce? Ci zcicieli i wyznawcy trzeciej wojny?

Popatrzcie na nich. Posłuchajcie ich. Oni sami, wszystko co czynili i wszystko co mówią obecnie, to największe, najcięższe, bardziej żywe — niż te, które w mocy prokuratorskich nastąpią — oskarżenia.

Galerię zacieklej nienawiści do Polski pracującej, galerię jurgieltników, szpiegów i zdrajców, galerię kontaktów z Niemcami wczoraj i kontaktów z podżegaczami wojennymi i wrogami Polski w Ameryce i Anglii dziś, galerię baw szpiegowskich, które sobie na naszej ziemi rękami ludźmi nazywających się Polakami utworzyły państwa kapitalistyczne — od ślania dziś przed nami proces warszawski. (Hor.)

Ogólnopolski Konkurs Teatralny dla związkowych zespołów świetlicowych

Celem pogłębienia treści ideologicznej prac artystycznych w świetlicach związkowych Komisja Centralna Związków Zawodowych ogłosiła ogólnopolski konkurs teatralny dla świetlicowych zespołów teatralnych oraz inscenizacyjnych.

Do konkursu mają stanąć wszystkie świetlice. Masowy ruch amatorskiej twórczości artystycznej ma wciągać coraz szersze rzesze pracownice wszystkich zakładów pracy i wszystkich związków. Rozpoczął się prawdziwy wyścig pracy, przepojonej głęboką treścią ideologiczną klasy robotniczej.

W pracach tych, odzwierciedlają się zmagania klasy robotniczej w odbudowie, przeobrażeniach społecznych i gospodarczych, kształtowania się nowego stosunku do pracy znajdującego swój wyraz w „Współzawodnictwie, odzwierciedlają walkę narodu o wolność, suwerenność i powszechną kulturę.

Do pracy tej można czerpać tematy z literatury dawnej i nowej, polskiej i obcej, wybrać sytuacje sceniczne głoszące hasła postępu społecznego. Przepisy dopuszczają jednoaktowe sztuki

sceniczne i utwory dłuższe, ale bez zmian dekoracji i trwające maksymalnie 45 minut. Pozwalają na fragmenty sztuki wieloaktowej i przeróbki sceniczne fragmentów powieści, nowel, opowiadań.

Materiał zaczerpnąć mogą świetlice z utworów Reja, Szymonowicza Zabłocznego, Mickiewicza, Syrokomli, Asnyka, Romanowskiego, Komopnickiej, Prusa.

Z I-go aktu „Sulkowskiego” — Ze romskiego, z „Kaśki Kariatydy” — Zapolskiej, z „Zaczarowanego Koła” — Rydla, Jasińskiego, „Słowo o Jakubie Szeli”, z wierszy Tuwima, Broniewskiego, Słonimskiego, Szendlera. Ważyka, z broszurek: TUR-yndy — „Październik”, „Rewolucjonistwa z ZAIKS”, „Polacy” i t.p.

Otwieramy dyskusję nad wyborem tekstów — prosimy literatów, publicystów i nauczycieli polonistów o współpracę. Eliminacje na terenie każdego powiatu, województwa łódzkiego i miasta Łodzi odbędą się w pierwszych dniach kwietnia.

Finał konkursu rozegrany zostanie w drugiej połowie maja — 1948 roku.

Kino „WISLA” Daszyńskiego 1
 Pocz. seansów w dni powsz.: 17-ta
 Pocz. seansów w niedziele i święta 15-ta
DZIŚ PREMIERA! Nowy Film Produkcji Francuskiej
TRZECH PANÓW LUDWIKÓW
 w rolach głównych:
ODETTE JOYEUX, BERNARD BLIER, MARCEL HERRAND, JEAN CHEVRIER
 Reżyser: JEAN-PAUL LE CHANOIS
 Produkcja: OPTIMAX-FILMS Bilety bezpłatne i passe-partout ważne
 Eksploatacja: FILM POLSKI od poniedziałku 15 grudnia.

Codzienna nowelka „Expressu”

Nie mogę się ożenić!

Młodzieniec, o którym mam zamiar napisać, jest bardzo przyzwoitym człowiekiem, spędzającym pół dnia przy biurku za barierką w wielkiej sali bankowej.

Gdyśmy siedzieli pewnego razu w restauracji, zapytałem nagie po trzecim kieliszku:

— No, przyjacielu, kiedy masz zamiar się ożenić?

Przy tych słowach przyjaciel mój zbladł, zrobił zażenowaną minę i odrzekł nieśmiało:

— Wie pan, już dawno chciałem się ożenić ale... nie mogę... Po prostu nie mogę... Nie udaje mi się...

— Przepraszam pana — przerwałem mu — ożenić się to nie sztuka... Wybiera się żonę, zaprasza się gości na ślub, potem trzeba załatwić kilka formalności i na tym koniec.

— Tak... tak... właściwie ma pan rację... Ale pan zapomina o tym, co zwykle poprzedza ślub... po okresie zaręczynowym.

— Coż w tym trudnego? Idzie się z narzeczoną do kina, do teatru, składa się wizyty...

— Owszem, zgadzam się, w tym nie ma nic trudnego... Ale pan zapomina o tych spotkaniach z przyszłością podczas narzeczeństwa... — odrzekł jegomość westchnąwszy ciężko.

— O czym?... O spotkaniach z przyszłością?... — powtórzyłem nieco zdziwiony. — Coż to za spotkanie?... Nigdy nie słyszałem o nich...

— Wierzę panu, bo pan nie był nigdy zaręczony... Zapewniam pana, że nie ma w tym nic przyjemnego, gdy podczas spaceru albo w czasie jazdy tramwajem widzi się przed sobą swą przyszłość...

— Przepraszam pana... Nikt nie zna swej przyszłości...

— Niech pan tego nie mówi!... Pan się myli!... Człowiek zaręczony staje się na gład jasnowidzem, spostrzega to, czego dotychczas nie widział... Przychodzi to wówczas, gdy wybiera się na przykład

ze swą narzeczoną na spacer, albo gdzie pan z nią tramwajem i nagle przechodzi obok pańska przyszłość. Zwykły śmiertelnik widzi wówczas tylko obojętną parę małżeńską z kilkorgiem dzieci. „On” może być urzędnikiem albo jakimś buchalterem, „Ona” była kiedyś piękna. Jeszcze teraz widać na niej ślady młodości, ale twarz jej jest już pomarszczona, przekwitła.

Młody małżonek trzyma na ręku płaczące dziecko, drugi synek ciągnie go za poyły marynarki, żona kółszko na ręku trzęsie dziecko. I nagle oczy moje spotykają się z oczyma młodego małżonka. Wzrok jego biegnie po mej postaci, przeskakuje na twarz mojej narzeczonej i widzę w jego oczach smutek i wołanie o pomoc. Jego wzrok jest dla mnie równocześnie ostrzegawczym znakiem. Rozumiem co oznaczają jego spojrzenia.

— Co mówi panu ten wzrok...

— Co on mi mówi?... „Człowieku — spójrz na mnie! Jestem twą przyszłością! To co mnie spotkało, spotka również i ciebie za kilka lat, gdy się ożenisz. Ze smutkiem będziesz wspominał czasy wolności. Gdybym się nie ożenił, wyglądałbym tak samo jak ty i spacerowałbym teraz z młodą, piękną kobietą...

Nasze Rady

HALKA z ul. WILCZEJ: W małżeństwie, szczególnie gdy oboje małżonkowie są nerwowi i porywczy, często i łatwo pada słowo „rozwód”. Jednak powinna się Pani poważnie zastanowić nad tym, przemyśleć sytuację, aby nie postąpić impulsywnie i nie żałować później tego postępków. Wymagamy naogół od życia i od naszego najbliższego otoczenia, aby wszystko tak się układało i aby to otoczenie tak się zachowywało — jak my sobie tego życzymy. A przecież to nie jest słuszne! Zastając aby małżby inny niż jest, czy pomyślała Pani, że on ma takie same prawa wymagać, aby Pani się zmieniła, aby Pani przystosowała się do niego? Czy Pani wykazuje dobrą wolę i chęć kompromisu? Jak łatwo przychodzi nam krytykować innych i na nich składać winę za jakieś niepowodzenia, za nieudane współżycie! A jak trudno poszukać winy w sobie i przyznać się do niej szczerze i lojalnie! Małżeństwo nie jest chwilową rozrywką i kobieta, która wychodzi zamaż powinna myśleć i pamiętać o tym, że zakłada dom, rodzinę, że będzie miała dzieci, które powinny mieć jak najlepszych, w zgodzie żyjących rodziców — bo tylko wtedy będą one szczęśliwe. Zgoda i miłość panująca w domu są niejednokrotnie bez porównania ważniejsze, niż dostatek, niż zewnętrzne akcesoria, którymi możemy otoczyć dzieci. Oczywiście, jeśli oboje dojdziecie do wniosku, że jednak lepiej jest się rozwieść, że popełniście omyłkę, należy wtedy załatwić to formalnie. Po uzyskaniu rozvodu i Pani i mąż, będziecie w pełni prawa ludzmi zupełnie wolnymi.

ZMARTWIWONA HANKA z NARUTOWICZA

Białe futerko córce Pani jest tak zabrudzone, że nie może już Pani ubierać w nie dziecko. Szkoda, że nie postarała się Pani dowiedzieć wcześniej o sposób czyszczenia, łatwiej jest zawsze doprowadzić do porządku rzecz mniej zniszczoną, lub mniej brudną. Proszę spróbować czyszczenia następująco: do miedkiej wody należy dodać 1 łyżkę wody utlenionej (na 1 litr wody zwykłej). W płynie tym zwilżyć gąbkę i czyścić futerko nie dotykając skóry. Gdy włos wyschnie, przesypanać futerko talkiem, a potem wytrzeć. Można także po oczyszczeniu wodą, przeczyszczyć jeszcze raz benzyną.



Olga
jest modystką

Wiele pań naszego jej rady, o wybór odpowiedniego kapelusza. A często tapetowana jest o środek jakim pielęgnuje swą cerę — której można jej zaszczyć.

Ladny wygląd jest ważniejszy od twarzonego kapelusza. I wtedy dowiadują się, że śliczy młodzieńczy wygląd osiągnęła przez stałe używanie kremu matowego i pudru „Anida”.



A i ja byłem kiedyś tak samo przystojny i elegancki! Rozmawiałem ze swą narzeczoną o teatrze, sztuce i muzyce. A dziś rozmowy z moją żoną polegają głównie na kłótni i wzajemnych wymówkach. Przyjrzyj mi się uważnie! Jestem twą przyszłością! Pamiętaj o tym! Ostrzegam cię!

Młodzieniec zamilkł na chwilę, potem rzekł z rezygnacją w głosie:

— Teraz pan rozumie?... Po takim spotkaniu z przyszłością tracę humor. Odsuwam się nieznanie od narzeczonej. Staję się milczącą obojętny i nerwowy — i ślub zostaje odłożony...

Znowu przerwał i po chwili rzekł nie zdecydowanie:

— Próbowałem już zwalczyć te uczucia wszelkimi możliwymi środkami, ale mi się nie udaje. W niedzielę, gdy wychodzę ze znajomą na spacer, wyrasta nagle przede mną ktoś, kto pokazuje mi moją przyszłość. Teraz już pan rozumie, dlaczego nie mogę się ożenić?

Zrozumiałem tylko tyle — przyjacielu mój nie był jeszcze nigdy zakochany!

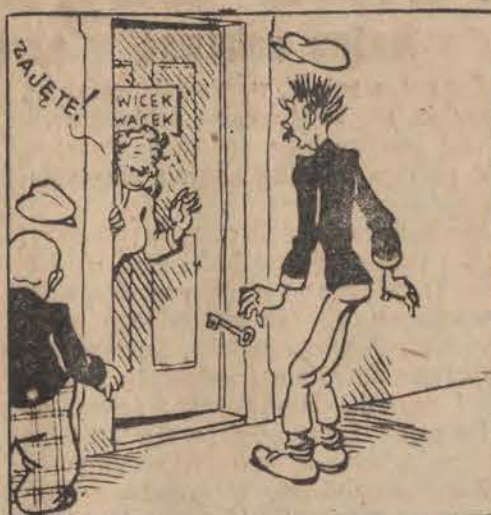
PRZYGODY WICKA I WACKA



MAGAZYNIER: — Jedziecie ciężarówką do Warszawy po części maszyn! Jutro wróćcie!
WICEK: — Wspaniała podróż!



WACEK: — Nie mogę uwierzyć, że tam na zachodzie robią z Niemców niewinne baranki...
WICEK: — Baranki... angielskie!



WICEK: — Co pani tu robi?
DAMA: Mieszkam! Lokal był opuszczony, więc go zajęłam!
WACEK: — Ładny gips!...



WICEK: — Nie mamy domu!
WACEK: — Ratuń pan!
MAGAZYNIER: — Uwaga, chłopcy! Dam wam pewną radę!...

Karty opalowe wprowadzone zostaną od 1-go stycznia

Z dniem 1 stycznia 1948 r. wprowadzone zostaną w Łodzi, podobnie zresztą jak i w innych miastach, **karty opalowe**. Karty te w zasadzie przysługują wszystkim uprawnionym do korzystania z kart żywnościowych I kategorii. Nie otrzymają ich jedynie pracownicy, zatrudnieni w urzędach, instytucjach, przedsiębiorstwach, lub zakładach, które otrzymują deputaty węglowe na podstawie umów zbiorowych.

Karty opalowe będą wydawane na takich samych zasadach, jak karty zaopatrzenia. Za podstawę służyć będzie karta wymienna wydana w miejscu zamieszkania pracownika. Prawo do karty opalowej przysługiwać będzie pracownikowi po przepracowaniu w danym zakładzie jednego miesiąca i 15-tu dni. Taki sam okres czasu wymagany jest dla uzyskania karty żywnościowej.

Zabójstwo działacza ludowego

S. p. Franciszek Cybulski został zastrzelony

W ubiegłą środę wieczorem, autobus, zdążający z Piotrkowa do Bełchatowa, zatrzymany został w pobliżu wsi Bogdanów przez trzech uzbrojonych osobników, którzy wyprowadzili z niego Franciszka Cybulskiego, działacza ludowego i sekretarza Zarządu Miejskiego w Bełchatowie oraz dwóch innych jeszcze pasażerów.

W odległości kilkunastu metrów osobnicy ci zastrzelili Cybulskiego, a jednego z podróżnych ciężko pobili, poczym skryli się w ciemnościach.

Zabity S. p. Franciszek Cybulski osierocił żonę i troje małych dzieci. Dziś odbędzie się pogrzeb w Bełchatowie z udziałem przedstawicieli władz, partii i organizacji.

Tragicznie zmarły był prezesem koła Stronnictwa Ludowego w Bełchatowie i członkiem Zarządu Powiatowego S. L. w Piotrkowie. (1)

Na robotników francuskich wyatkowali się pracownicy Centrali Zhytu Porcelany i Szkła w Łodzi

Mimo, że strajk generalny we Francji zakończył się, poszczególne rady zakładowe w Łodzi w dalszym ciągu organizują pomoc dla wyniszczonego trzytygodniowym strajkiem francuskiego świata pracy.

Onegdaj w Centrali Zhytu Porcelany, Fajansu i Wyr. Szklanych w Łodzi, ul. Próchnika 5 odbyło się ogólne zebranie pracowników, na którym jednogłośnie postanowiono przyjść z pomocą francuskim robotnikom i pracownikom.

Pracownicy zadeklarowali jednorazową pomoc w wysokości 1 proc. miesięcznych wynagrodzeń.

Na tym samym zebraniu uchwalono powołać do życia koleżeńską kasę samopomocy, która będzie przychodziła z pomocą finansową w doraźnych i usprawiedliwionych życiowo wypadkach.

Tanie obiady

wydawane będą w łódzkich zakładach gastronomicznych od 27 bm. — Ceny we wszystkich przedsiębiorstwach zostaną ujednoczone. — W Łodzi za dużo jest barów, za mało jadłodajni

Ceny w restauracjach, jadłodajniach, barach i cukierniach łódzkich zostaną ujednoczone już w dniach najbliższych i jednocześnie wszystkie zakłady gastronomiczne, prowadzące t. zw. „gorąca kuchnię” przystąpią do wydawania dla świata pracy obiadów popularnych po odpowiednio niskich cenach.

Obowiązek ten nakłada na właścicieli zakładów rozporządzenie ministra Przemysłu i Handlu, ustalające równocześnie podział wszystkich przedsiębiorstw gastronomicznych na 5 kategorii oraz marże zarobkowe dla każdej kategorii.

Do dnia 15 bm. Zrzeszenie Przemysłu Gastronomicznego w Łodzi przedstawi Wydziałowi Przemysłowemu przy Zarzą-

dzie Miejskim wykaz wszystkich zakładów gastronomicznych z podziałem ich na właściwe kategorie.

Do kategorii I zaliczone zostały przedsiębiorstwa reprezentacyjne, dla których rozporządzenie ustala maksymalną marżę zarobkową przy potrawach i wyrobach cukierniczych 100 proc. od ceny zakupu towaru, zaś przy napojach — 150 proc. Do kategorii II zaliczone zostały przedsiębiorstwa o kuchni wyborowej, dla których marża zarobkowa wynosi 70 i 100 proc., do kategorii III — przedsiębiorstwa średnie o marży zarobkowej 60 i 80 proc. do kategorii IV — przedsiębiorstwa peryferyjne o marży zarobkowej 55 i 70 proc. do kategorii V — przedsiębiorstwa pod-

miejskie o marży zarobkowej 50 i 60 proc. Jednocześnie do dnia 15 bm. Zrzeszenie przedstawi Komisji Cennikowej dokładną kalkulację na poszczególne dania, wykazując z czego każde danie będzie się składało.

Po zapoznaniu się z tą kalkulacją, Komisja Cennikowa ustali urzędowy cennik dla wszystkich kategorii zakładów gastronomicznych i nada mu moc obowiązującą.

Cennik ten będzie musiał się znaleźć na widocznym miejscu we wszystkich zakładach gastronomicznych do dn. 26 bm. Jednocześnie każdy zakład posiadacz będzie specjalną tabliczkę określającą, do której kategorii zostało zaliczone dane przedsiębiorstwo.

W ten sposób ustanie chaos w łódzkich zakładach gastronomicznych, w których obecnie są ceny różnorodne, a rozpiętość ich jest tak znaczna, że gdy w jednym zakładzie pobiera się za jakąś potrawę 150 złotych, w innym trzeba zapłacić za identyczną 200 złotych, a nawet więcej.

Ujednoczenie cennika spowoduje więc pewną obniżkę cen w łódzkich zakładach gastronomicznych.

Obiady popularne wydawane będą również od 27 grudnia, w godzinach od 3-ej do piątej po południu. Obiady popularne nie mogą kosztować więcej, niż 70 złotych i winny się składać obowiązkowo z dwóch dań.

Każdy zakład będzie wydawał codziennie od 20 do 150 takich obiadów, w zależności od kategorii, do jakiej został zaliczony i od wielkości lokalu i kuchni.

Poza tym w zakładach gastronomicznych obowiązywać będą w ciągu całego dnia dwa dania barowe tanie, których cena nie może przekraczać sumy 50 zł. Daniami barowymi będą wątróbka, bitek w sosie, cynaderki itd.

Przy okazji warto podać kilka cyfr dotyczących liczby zakładów gastronomicznych w naszym mieście. Na terenie Łodzi istnieje ogółem 291 przedsiębiorstw gastronomicznych z czego 75 restauracji, 61 barów, 31 pasztecziarni, 6 kawiarni, 15 cukierni, 22 jadłodajnie, 23 piwiarnie, 31 pokojów gościnnych istniejących przy przedsiębiorstwach handlu win i wódek z wyszynkiem alkoholu, 4 bufety kolejowe, 10 restauracji - barów, kawiarnie restauracje, 6 kawiarni - cukierni, 2 herbaclarnie, 1 klub i 1 stragan, zaliczony również do przedsiębiorstw gastronomicznych.

Z wykazu tego widać jasno, że za dużo posiadamy w Łodzi barów, za mało natomiast jadłodajni i herbaclarni, bardziej dostępnych dla ludzi pracy i bardziej wskazanych z uwagi na konieczność podjęcia walki z alkoholizmem. Pomyślnych wyników takiej akcji napewno nie wróży tak znaczna ilość barów w naszym mieście!

Łódź otrzyma kredyty na podniesienie stanu sanitarnego miasta

Niezależnie od starań w sprawie uzyskania dla Łodzi 500 milionów złotych kredytu na rozbudowę sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, gazowej i elektrycznej oraz na zabruk ulic w dzielnicach robotniczych — Zarząd Miejski podjął zabiegi w kierunku otrzymania z Ministerstwa Zdrowia specjalnych kredytów na podniesienie stanu sanitarnego naszego miasta.

W sprawie tej Prezydent Łodzi Stawicki bawił onegdaj w Warszawie i interwencja jego uwieńczona została pomyślnym rezultatem.

Ministerstwo Zdrowia, przychylając

się do postulatów miasta przyznało Łodzi 48 milionów złotych kredytu, którą to sumę miasto otrzyma już w najbliższym czasie.

Pieniądze te pójdą na budowę 9 studni miejskich, na remont 3 łaźni, na przyłączenie do miejskiej sieci wodociągowej trzech szpitali miejskich, na remont kanału kanalizacyjnego, wiodącego z zakładów Wdzwskiej Manufaktury oraz na wybudowanie na terenie miasta trzech podziemnych szaletów. Szalety te uruchomione zostaną na Wodnym Rynku, na Zielonym Rynku oraz na Pl. Reymonta. (1)

Przywłaszczyli sobie tokarkę za co posiedzą po 6 miesięcy w obozie pracy

W połowie rb. Komisja Specjalna w Łodzi powiadomiona została o nadużyciach, dokonanych w mechanicznej fabryce pończoch „Wega” przy ul. Brzozowej 5-9.

Komisja w wyniku dochodzenia stwierdziła, że kierownik personalny tejże firmy Mieczysław Pietrzak (ul. Zawia dowicza 16) wraz z kierownikiem personalnym Stanisławem Markowskim (ul. Mazurska 52) oraz przewodniczącym rady zakładowej Józefem Fajkowskim (ul. Głogowska 12a) przywłaszczyli sobie tokarkę do obróbki żelaza, którą następnie sprzedali za 110.000 złotych i podzielili się uzyskaną sumą.

Z uwagi na duży stopień złej woli wszystkich trzech oraz na zajmowane przez nich stanowiska — Komisja Specjalna ukarała ich surowo, kierując każdego z nich do obozu pracy przymusowej na okres 6-ciu miesięcy.

Również w połowie rb. do Komisji wpłynęło doniesienie na Jana Urbaniaka, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 109, kierownika spółdzielni „Postęp” w Łodzi.

Urbaniak, jak stwierdzono, zakupywał znaczne ilości tekstyliów w „Spolem” podając, iż towar ten przeznaczony jest dla spółdzielni „Postęp” w Łodzi oraz Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Wyrzysku i Spółdzielni Spożywców „Pomoc” w Jastrzębiu. W rzeczywistości jednak spółdzielnie te otrzymywały bardzo mało towaru, bo większość pomyślny kierownik kierował na wolny rynek, na czym dorobił się poważnych sum.

Jan Urbaniak skazany został na 12 miesięcy pobytu w obozie pracy. Połowę tej kary została mu darowana na mocy amnestii, a więc wolności pozbawiono go tylko na 6 miesięcy. (s)

Obrady świata pracy

We wtorek, dnia 16 bm., o godz. 3-ej po południu w sali przy ul. Ogrodowej 18 odbędzie się zebranie członków zarządów Związków Zawodowych, rad zakładowych, delegatów i aktywów związkowego wszystkich branż z następującym porządkiem dziennym: realizacja uchwał KCZZ, sprawozdanie Komisji Specjalnej, dyskusja, wolne wnioski. (k)

Minister Osóbka-Morawski przybędzie na Kurs Komunikacyjny w Łodzi

Jak już donieśliśmy, dnia 15 bm. rozpoczyna się w Miejskiej Radzie Narodowej przy ul. Nawrot 16 Kurs Komunikacyjny, zorganizowany przez Ministerstwo Administracji Publicznej dla pracowników przedsiębiorstw komunikacyjnych z całej Polski.

W związku z tym przybędzie do Łodzi w dniu 20. bm. Minister Osóbka-Morawski, który podsumuje osiągnięcia Kursu i dokona jego oficjalnego zamknięcia. (p)

Paczki amerykańskie spaliły się na statku

Do portu gdyńskiego zawinął statek amerykański „Mor Mackpine”, wiozący m. in. paczki amerykańskie dla obywateli polskich od ich krewnych i znajomych z za Oceanu.

Podczas wyładunku stwierdzono, że na ogólną liczbę 27.155 worków paczkowych 752 worki są całkowicie spalone, zaś 3.200 uległo częściowemu zniszczeniu.

Straty te spowodował pożar, który wybuchł na statku, gdy zdążył on do wybrzeży polskich. Podczas podróży z powodu sztormu zapaliła się magnezja i inny łatwopalny materiał w luku.

Liczba zupełnie zniszczonych paczek wynosi około 10.000 sztuk. (i)

Tak się kończą podróże „w nieznanie”

16-letni Wojciech Zieliński, zamieszkały przy ul. Legionów 25, okradł przed dwoma tygodniami swych rodziców i uciekł z miasta w niewiadomym kierunku.

Młodego uciekiniera szybko odnaleziono. Został on zatrzymany we Wrocławiu i odstawiony do Łodzi pod opiekę swych rodziców. (i)

W poniedziałek, dn. 15 grudnia w Kinie „BAŁTYK” (Narutowicza 20) PREMIERA Nowego Filmu Amerykańskiej Produkcji

Triumf Doktora O'CONNORA



W błękitnym świetle reflektora to wszystko wydało jej się jakieś dziwnie irracjonalne. Mężczyźni o twarzach upiórów i kobiety podobne do strzyg z niepokojącej bajki, kręcili się wśród rytmu dzikiej muzyki po wielkim parkiecie. Ich błękitne twarze wykrzywiały grymasy — i niebieskie były wargi jakiegoś majora całującego chabrową szyję lazurowej domy.

Wśród modnych podskoków i podrygów, niebieskie fantomy przepływały przez salę — krzywiły się, uśmiechały, a jazz krzyczał straszliwie rozwichrzonymi tonami, zamierzającymi pod nogami tańczących.

Wieśka zapatrzyła się przez moment w ten czarodziejski sabał niebieskości.

— Gdzie jestem? — przez chwilę zagubiła się w uczuciu niezeczywistości. A tymczasem reflektor zazgrzytał, błękit zszarzał, a salę zalała jakrawość czerwonego koloru: jak gdyby ktoś

Tanie zegary na raty

można nabywać w okresie przedświątecznym

Zegary staniały wprawdzie ostatnio, jednakże nie każdy może sobie pozwolić na jednorazowy poważny wydatek, jaki pociąga za sobą nabycie czasomierza.

Biuro Sprzedaży Przemysłu Precyzyjnego i Optycznego w Łodzi przy ul. Wigury 21, pragnąc uprzystępnić szerokim rzeszom nabycie tak niezbędnego przedmiotu codziennego użytku, postanowiło przystąpić do ratalnej sprzedaży pewnej ilości zegarów biurkowych i ściennych.

Sprzedaż ta zorganizowana zostanie jeszcze w okresie przedświątecznym.

Zegar kominkowy w orzechu polerowanym, o mechanizmie z napędem sprężynowym, 14-dniowy, wybijający godziny i półgodziny, kosztuje 7.720 zł.

Zegar ścienny, meblowy, również wykonany w orzechu polerowanym, 14-dniowy, kosztuje 4.390 zł.

O zegary te mogą się ubiegać pracownicy instytucji i przedsiębiorstw państwowych samorządowych i spółdzielczych. W tym celu należy złożyć odpowiednią deklarację, poświadczoną przez pracodawcę. Pierwsza rata płatna jest przy odbiorze zegara, następnie w pięciu odstępach miesięcznych. Na zabezpieczenie należności nabywca składa weksle w odpowiedniej ilości i na odpowiednią sumę.

Deklaracje wydają: Biuro Sprzedaży przy ul. Wigury 21 oraz sklep optyczny przy ul. Piotrkowskiej 85, gdzie można również obejrzeć wzory zegarów oraz otrzymać wyczerpujące informacje. Zgłoszenia przyjmowane będą tylko do dnia 24 grudnia rb. codziennie od 8-ej rano do 4-ej po południu, zaś w soboty do godz. 1-ej po południu. (k)

Pożyteczna placówka PSS

uruchomiona na terenie zakładów przem. dawn. Geyera

Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie sklepu spożywczo-bławatnego PSS na terenie Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego nr. 3 (dawn. Geyer) przy ul. Piotrkowskiej 293.

Sklep mieści się w dawnym lokalu klubu sportowego. Wybudowany został przy wielkim nakładzie wysiłków i kosztów, aby zaspokoić potrzeby ogółu pracowników tej firmy, którzy będą mogli na miejscu zaopatrywać się we wszelkie potrzebne towary.

Zaproszonych gości powitał prezes PSS ob. Janczyk, wygłaszając jednocześnie krótkie okolicznościowe przemówienie.

Nowo uruchomiony sklep PSS sprawia imponujące wrażenie. Wnętrze jego zostało urządzone gustownie a, bogaty asortyment wszelkiego rodzaju artykułów wróży tej placówce duże powodzenie. Jakże zresztą może być inaczej, jeśli na miejscu można dostać wszystko, czego tylko dusza zapagnie i to po cenach godziwych.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców posiada ogółem na terenie Łodzi 213 sklepów spożywczych, 25 bławatnych 19 składów opałowych, 4 sklepy naczyń i porcelany, 7 sklepów masarskich i 1 Dom Towarowy. Ilość ta jest stanowczo niewystarczająca, w stosunku do potrzeb ludności. Za mało zwłaszcza jest sklepów spożywczych i włókienniczogalanteryjnych, co odbija się rzecz prosta na rozdzielnictwie artykułów kartkowych. PSS czyni usilne zabiegi o przyznanie jej szeregu nowych lokali, jak dotąd jednak — efekty tej akcji są prawie żadne, mimo, iż od czasu do czasu zwalniana się przecież w Łodzi lokale handlowe! (o)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na założenie instalacji telefonicznej w budynku Zarządu Miejskiego przy ul. Piotrkowskiej nr 17.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Od budowy przy ul. Piotrkowskiej 64, pokój Nr 5 do dnia 22 grudnia 1947 roku do godziny 11 w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na założenie instalacji telefonicznej w budynku Zarządu Miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 17.”

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej nr. 64 pokój nr. 116.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienie przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł 20.000.— należy złożyć w Główniej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta nr. 15, a kwit wplaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 11 grudnia 1947 roku. ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Wystawa prac głuchoniemych dzieci łódzkich

W niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 11-ej w lokalu Publ. Szkoły Powszechnej dla Głuchoniemych przy ul. Sienkiewicza 35 odbędzie się uroczyste otwarcie Kiermaszu-wystawy prac dzieci głuchoniemych.

Na wystawie zobaczymy robotki kobiece, wyroby drzewne oraz ozdoby choinkowe, wykonane przez wychowanków tej szkoły — przez głuchonieme dzieci łódzkie. (k)

Kurs hodowli jedwabników

Zarząd Zrzeszenia hodowców i producentów jedwabnictwa przy Wojewódzkim Zarządzie Związku Samopomocy Chłopskiej w Łodzi, zawiadamia członków i zainteresowanych, że 15 stycznia 1948 r. organizuje 12-o dniowy teoretyczny kurs hodowli jedwabników.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji sekretariat Zrzeszenia, Łódź, ul. Narutowicza 59, Inspektorat Jedwabnictwa. Telefon — 257-12.

Opłata za kurs wynosi 200 zł.

Przeniesienie kasy BGS

Kasa popołudniowa Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w Łodzi przeniesiona została z ul. Piotrkowskiej 57 na Al. Kościuszki 47, tel. 197-93.

Wpłaty gotówkowe dokonywane są od godz. 8.15 do 13-ej, w soboty do 12-ej.

Wpłaty z książeczek wkładowych — do godz. 17-ej, w soboty do 16-ej.

Wpłaty gotówkowe przyjmowane są od godz. 8.15 do 17-ej, w soboty do 16-ej.

Kraksa samochodowa

Na ul. Zgierskiej, przy parku Juliuszowski, wydarzył się wczoraj wieczorem poważny wypadek samochodowy.

Samochód osobowy, zdążający ze Zgierza i prowadzony przez Jerzego Pietrasika (Żydowska 5) najechał na samochód ciężarowy Włocławskich Zakładów Papierniczych, jadący w stronę Zgierza.

Obydwa wozy uległy zniszczeniu, ofiar w ludziach nie było. (i)

KRAJOWA PRODUKCJA DDT

(10% Dwuchloro — Dwufluor — Trójchloroetan)

„DDT-APEX”

Niszczący najskuteczniej owady i robactwo!

Do nabycia wszędzie!

WYTWÓRNIA CHEMICZNA „APEX” Sp. z o. o.

Zarząd i Biuro Sprzedaży: Łódź, Piotrkowska 171

ry. Palce wypuściły szeleszczące kontramarki.

— Jesteś chora? Gdzie masz świadectwo od lekarza?

— Nie, nie jestem chora, ale...

— Więc co, do stu diabłów! — wściekł się nagle Hans Welner.

Kelnerka spogląda przez chwilę w jego rozjuszony, zły oczy.

— Dzisiaj... dzisiaj... — płaczą się jej sowa.

Mój Boże, jak ma temu twardecemu, bezlitosnemu człowiekowi opowiedzieć dzieje dzisiejszego dnia.

Przymknęła powieki i odszukała w sobie tamto, tak bardzo jeszcze bliskie wspomnienie.

...Dochodziła wtedy godzina 3-cia po południu.

Wieśka prała swój służbowy fartuszek. Była sama w małym pokoiku, w jednopiętrowej kamieniczce, przy ulicy Rzgowskiej.

Brat nie wrócił jeszcze z fabryki, a ojciec... siedział od paru miesięcy w więzieniu przy ul. Sterlinga, dokąd dostał się po głośnej swego czasu „wspienie” organizacyjnej...

Opodal maszerował jakiś niemiecki oddział wojskowy. Cicha ulica zabrzmiała nagle butnym, aroganckim refrenem: „Wir werden nach Russland marschieren!”

— Ach, ci Niemcy! — Dziewczyna zaciśnięła usta.

Odszukała spojrzeniem wiszącą na ścianie fotografię, przedstawiającą młodą jeszcze kobietę, o spokojnej, beznamiętnej twarzy i ładnych dobrych oczach.

To była matka Wieśki, którą przed trzema laty Niemcy zamordowali w więzieniu, za to tylko, że na widok pędzonych przez funkcjonariuszy „Arbeitsamtu” подростков polskich, powiedziała głośno: „niech Bóg ukarze tych, którzy walczą nawet z dziećmi!”

Nagle Wieśka usłyszała stukanie do drzwi.

Od paru miesięcy żyła w nerwowym napięciu: wydało jej się, że to stukanie brzmiał złowrobie.

— A! — uspokoiła się ujrawszy Marka Bierulę.

Bierula był od wielu lat przyjacielem jej ojca. Przez pół życia pracowali razem w jednej fabryce, a ostatnio (zdaje się) w tej samej podziemnej organizacji.

— Dzień dobry, Wiesiu — przywitał ją stary robotnik, który mówił jej po imieniu, gdyż znał ją od dziecka.

— Dzień dobry, panu! — dziewczyna spogląda uważnie w stężałe rysy jego twarzy. — Niech pan siada!

Ale Bierula stoj nieruchomo, a fałdy pod jego oczyma stają się jeszcze głębsze.

(D. c. n.)

SPORT

AIBA zakpiła z PZB Mistrzostwa Europy powierzono Norwegii

W momencie, gdy PZB tak wiele rozpowiada o tym, że Polska ma duże szanse na przyznanie jej prawa organizacji mistrzostw Europy w boksie i zachodzi w głowę, gdzie zawody te urządzić, w Dublinie zapadła decyzja, iż mistrzostwa Europy odbędą się w stolicy Norwegii w Oslo.

Fakt ten wskazuje, że jednak Polska dwukrotny przedwojenny mistrz Europy, nie cieszy się specjalnym autorytetem na terenie AIBA. Inna kwestia, że przyznanie Norwegii prawa organizacji mistrzostw Europy zaskoczyło opinie sportową, bowiem Norwegia nie odgrywała ani przed wojną, ani po wojnie żadnej roli w sporcie pięściarskim.

Jest rzeczą wiadomą, iż na decyzji AIBA zaważyły momenty natury politycznej, czego nie da się ukryć, bo dowodem tego chociażby jest dopuszczenie do ostatnich mistrzostw Europy reprezentacji faszystowskiej Hiszpanii. Podobnie to również ofertę Czechosłowacji. Jak widzimy narody słowiańskie nie cieszą się specjalnymi względami AIBA, o czym powinny się przekonać już na tegorocznych mistrzostwach w Dublinie.

Uroczysty obchód KS. Tramwajarz rozdało nagrody za- wodnikom

W niedzielę dnia 14 grudnia r. o godz. 18 (punktualnie), odbędzie się w sali świetlicy pracowników L.W.E.K.D. stacji Helenówek, uroczystość oficjalnego zamknięcia sezonu sportowego i rozdanie nagród zawodnikom KS Tramwajarzy za wyczyny w sezonie ubiegłym.

Uroczystość ta połączona będzie z herbatką towarzyską dla wszystkich członków Klubu. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

Gostynin ma swego mistrza w ping-pongu

Sport tenisa stołowego rozwija się coraz bardziej w Gostyninie i cieszy się z każdym dniem większym zainteresowaniem. Ostatnio w dniach 7 i 8 bm. odbyły się zawody o mistrzostwo Gostynina zorganizowane przez Powiatowy Urząd WF i PW. W mistrzostwach wzięło udział 16 zawodników z klubów: MKS. Gwardia, SKS, Masovia i HKS. Mazur.

Tytuł mistrza zdobył Dancygier (Masovia), na drugim miejscu Kraśkiewicz (Gwardia), na trzecim wreszcie Lipiński (Mazur). Były to już czwarte zawody odbyte w Gostyninie. Cieszyły się one wielkim zainteresowaniem społeczeństwa. Obecnie Gostynin oczekuje na rewanżowe spotkanie swej reprezentacji z zespołem OM. TUR (Płock). (M.J.)

Strzelaj ile chcesz na tym zyska LKS

Co niedzielę będziemy mogli ujrzeć najwybitniejszych sportowców spod znaku LKS, ale w nieco innej roli. Przyzwyczajaliśmy się do podziwiania ich na boisku, bieżni, ringu, a więc z pewnej perspektywy, lecz dzisiaj, gdy sezon skończony, poznamy ich z bliska w życiu towarzyskim.

Do tego dają nam okazję niedzielne „fajfy”, które na pewno przyczynią się do nawiązania bliższego kontaktu czołowych sportowców LKS ze społeczeństwem.

Coniedzielne wieczorki taneczne odbywać się będą w „Piekwioku” w godz. 17 — 20 (Savoy). Połączone one będą z występami artystycznymi, w których udział przyrzekli: król komików Dymśa, Pichelski i znana śpiewaczka radiowa Żejmówna. Poza tym gospodarze szykują moc niespodzianek, na które goście natkną się już na samym wstępie do lokalu. Jedną z wielu będą „strzały na bramkę”, a inne poznacie sami, gdy przyjdziecie.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Miejskich Majątek Rolnych w Łodzi wydzierżawi warsztat ślusarski oraz tokarnię o napędzie motorem Diesla. Szczegóły poda biuro Dyrekcji, Łódź, ul. Pabianicka 47, tel. 136-18. Łódź, dnia 5 grudnia 1947 roku. DYREKCJA Miejskich Majątek Rolnych w Łodzi

Dajmy opiekę młodzieży

Uczniowie samorzutnie tworzą Koła Sportowe, garnąc się do sportu. — Szkolne drużyny pięściarskie walczą w niedzielę w ringu

(Rm.) W naszych szkołach średnich młodzież przejawia wielkie zainteresowanie się życiem sportowym i sama garnie się chętnie do uprawiania sportu. W utworzonych kołach sportowych działają różne sekcje i uczniowie (uczennice) ćwiczą ochoczo pod kierunkiem instruktorów otoczeni opieką ze strony nauczycielstwa. Chwalą się im ten ped do sportu, ale tymbarziej na podkreślenie zasługuje młodzież tych szkół, w których sama bez pomocy instruktorskiej i nauczycielskiej utworzyła koła sportowe i własnymi siłami bierze pierwsze przeszkody sportowe i organizacyjne.

Niewiele może narazie jest w tym umiejętności, ale za to chęć są olbrzymie. Nie młodzieży tej nie jest w stanie zrazić, lub zniechęcić; organizuje się, poświęca na ukochany sport z trudem zaoszczędzone złotówki, kryje wydatki z własnej kieszeni, ale działa, pracuje, jest dumna z siebie! I słusznie, bo świeci innym dobrym przykładem. Takiego zapалу nie wykrzesza z niej żadne nakazy, polecenia, rozporządzenia, bo do podobnych ośiar może skłonić ją tylko umiłowanie samej

sprawy i zrozumienie jej doniosłego znaczenia dla życia naszego narodu i Państwa.

W takich szkołach nie ma godzin przeznaczonych na wychowanie fizyczne, ale tym niemniej ucząca się młodzież powinna zainteresować się odpowiednio do tego powołane czynniki, zwłaszcza zaś w tych zakładach, w których młodzież samorzutnie, bez oglądania się na pomoc z zewnątrz, powołała do życia koła sportowe.

Przydzielenie instruktora, chociaż na minimalną ilość godzin tygodniowo, przyczyniłoby się wiele do podniesienia na duchu tych domowych organizacji, dając młodzieży przeświadczenie, że jednak ktoś ocenia jej wysiłek i o najważniejsze, pracę skierowaną na odpowiednie tory pod właściwym, fachowym kierunkiem. Z tych samouków napewno wyróżni się jeden naprawdę wartościowy sportowiec.

Do takich nieznanych szerszej opinii sportowej organizacji sportowych należy Koło Sportowe zorganizowane przez uczniów XVII Gimn. Państwowego. Działają

tu tam dwie sekcje: piłkarska i bokserka. Sport piłkarski nie jest ceprawda objęty obowiązkiem nauczania jako niezaliczony do podstawowych galezi sportu, ale co innego boks. Nauka boksu bez odpowiedniego kierunku może czasami młodziemu przynieść więcej szkody niż pożytku. Instruktor lub przodownik chociaż by, — przy nauce boksu jest nieodzowny! To właśnie spowodowało nasz apel pod adresem miarodajnych czynników. Sekcja piłkarska jest wśród uczniów XVII gimn. państwowego, jak na drużynie szkolną postawiona na dość dobrym poziomie, sekcja pięściarska natomiast stawia dopiero swe pierwsze kroki, a oficjalnie wystąpi na ringu w dniu jutrzejszym.

Na przeciwnika wybrano zespół Szkoły Średniej Przemysłu Poligraficznego, który przegzaminuje umiejętności debiutantów. Koło Sportowe XVII Gimn. Państwowego zmontoowało niemal kompletną drużynę, bo brak jej tylko wagi ciężkiej. Oto nazwiska młodych adeptów sztuki pięściarskiej: Kleban, Nawrocki, Fiałkowski, Rydlewski, Babich i Zmarzliński (dwie wagi półśrednie), Kaeperski i Dworakowski.

Szkoła Poligraficzna: Kalinowski, Bersztel, Fortuniak, Szlauderbach, Szymczak, i Jaskółowski (dwie wagi półśrednie), Piechałak i Drzewiecki.

Mecz odbędzie się jutro, w niedzielę, w sali KS Tecza przy ul. Piotrkowskiej 285 o godz. 10-ej.

Posypały się walkowery

Tabela ligowa koszykówki zmieniła się mocno

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym (sobota i niedziela) potoczą się dalsze rozgrywki o mistrzostwo Polski ligowych drużyn koszykówki męskiej. Kalendarzyk przewiduje spotkania następujących drużyn:

Sobota: Wisła — AZS (Warszawa), KKS (Poznań) — YMCA (Gdańsk) i TUR (Łódź) — AZS (Kraków).
Niedziela: Znicz (Pruszków) — Wisła, Warta (Poznań) — YMCA (Gdańsk) i YMCA (Łódź) — AZS (Kraków).

Mecz w Warszawie, Wisła — AZS pozwoli na zorientowanie się jakie szanse w tegorocznych mistrzostwach mają zespoły dotychczasowego mistrza i wicemistrza Polski.

Ponieważ stwierdzono, że w szeregu wypadkach drużyny wystawiały graczy niezgłoszonych, kluby zostały ukarane walkowerami. Dotyczy to gdańskiej YMCA, warszawskiego Znicza, poznańskiego KKS. Musiało to wpłynąć na kolejność drużyn w tabeli. Również mecz Wisła — TUR (Łódź) uznano jako wygrany przez Wisłę i zweryfikowano zgodnie z wy-

nikdem na boisku. Decyzja WG. i D. daje wiele do myślenia, gdyż po odgwiżdżeniu walkoweru na korzyść TUR, drużyna zgodziła się na spotkanie towarzyskie, a wiadomo, że z innym zgola nastawieniem przystępują drużyny do zawodów towarzyskich z innym też do mistrzowskich, w którym w grę wchodzi punkty.

Nie wiemy, czy kierownictwo TUR pogodził się z tą decyzją, naszym zdaniem niesłuszną, czy też zaapeluje do wyższej instancji, domagając się powtórzenia zawodów.

Biorąc jednak pod uwagę rzeczy tak, jak dzisiaj stoją, podajemy skorygowaną tabelę:

1. Warta	2	2:0	54: 30
2. YMCA Ł.	2	2:0	55: 34
3. Wisła	2	2:0	92: 58
4. AZS W-wa	1	1:0	41: 22
5. AZS Kr.	2	1:1	99: 58
6. TUR	3	0:3	81:127
7. KKS	2	0:2	30: 54
8. Znicz	3	0:3	22: 81
9. YMCA Gd.	1	0:1	0: 20

Angielski obserwator w Bari

przestudiuje mecz piłkarski Włochy — Czechosłowacja

Bardzo ważnym wydarzeniem na europejskiej arenie sportowej będzie wyznaczony na niedzielę międzynarodowy mecz piłkarski Czechosłowacja — Włochy. Mecz ten odbędzie się w Bari i prasa sportowa obu krajów poświęca mu wiele miejsca.

W rozegranych dotychczas 14 meczach międzypaństwowych lepszym dorobkiem może pochwalić się reprezentacja Włoch, bo ma wygranych sześć spotkań i cztery remisy, podczas gdy Czesi wygrali tylko cztery razy. Ale dzisiaj sytuacja zmieniła się na ich korzyść. Włochy przechodzą pewien kryzys, uwypuklony dosadnie zwłaszcza w ostatnim meczu z Austrią, przegranym zdecydowanie w stosunku 1:5.

Jeśli Włosi potrafili wyciągnąć z tej przykrej nauki odpowiednio wnioski i zdążyli zmontować skład, walka niedzielną będzie bardzo ciekawa, bo Czechosłowacja jest dzisiaj jednym z najsilniejszych przeciwników na kontynencie europejskim. Świadczą o tym chociażby porażki jakich doznała w Czecho-

słowacji doskonała drużyna CDKA, mistrz piłkarski ZSRR.

Mecz ten interesuje specjalnie zwłaszcza piłkarzy-brytyjczyków, którzy w najbliższej przyszłości mają grać w Rzymie i w Pradze. To też nie dziwnego, że pragnąc poznać bliżej styl i sposób gry swych najbliższych przyszłych przeciwników, delegują do Bari specjalnego obserwatora, menażera swej drużyny reprezentacyjnej.

Należy dodać, że przeciwnicy jutrzejsi grają odmiennymi stylami, ciekawe więc który z nich okaże się lepszy, skuteczniejszy.

Bardzo wielkie znaczenie ma fakt, iż mecz odbywa się na gruncie włoskim, niezwykle gorącym, należy jednak przy puszczać, że reprezentacji Czechosłowacji, otrząskani w licznych spotkaniach międzypaństwowych, dadzą sobie i z tym radę, zwłaszcza iż do meczu w Bari przygotowali się specjalnie. Już w ub. czwartek drużyna odbyła podróż samolotem, ażeby uniknąć trudów męczącej podróży koleją i mieć dość czasu na odpoczynek przed meczem.

Z AZS gra YMCA Mecz ligowy koszykówki

W nadchodzącą niedzielę ujrzymy na sali Polskiej YMCA zespół AZS z Krakowa, który w pierwszym meczu o mistrzostwo Ligi Koszykowej stoczył równorzędna walkę z doskonałym zespołem „Wisła” (wicemistrz Polski), ulegając w ostatniej minucie gry.

Mecz odbędzie się o godz. 12-ej, przeciwnikiem AZS będzie YMCA. Piękny mecz w Gdańsku, wygrany przez Łódzian sygnalizuje powrót do formy mistrza Łodzi, który na jutro mobilizuje najlepszy swój skład.

Liczmy, że tym razem YMCA nie zawiedzie swoich zwolenników.

W przedmeczny niedzielny spotkanie ligowego, poza meczami o mistrzostwo Okręgu w siatkówce, odbędzie się o godz. 11-ej interesujący mecz koszykówki między zespołem YMCA (Warszawa) a LKS.

SZKOŁA TAŃCÓW
Władysława Cyrulskiego
Łódź, ul. Kilińskiego 85
Komplety dla dorosłych i młodzieży.
Lekcje pojedyncze. Tańce Boogie, Woogie, Samba, Swing.
Zapisy codz. od godz. 14 — 20.

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę 10.000 znaczków rejestracyjnych dla psów. Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, ul. Legionów Nr 10, III piętro, pokój 14, w godzinach od 9 do 13.

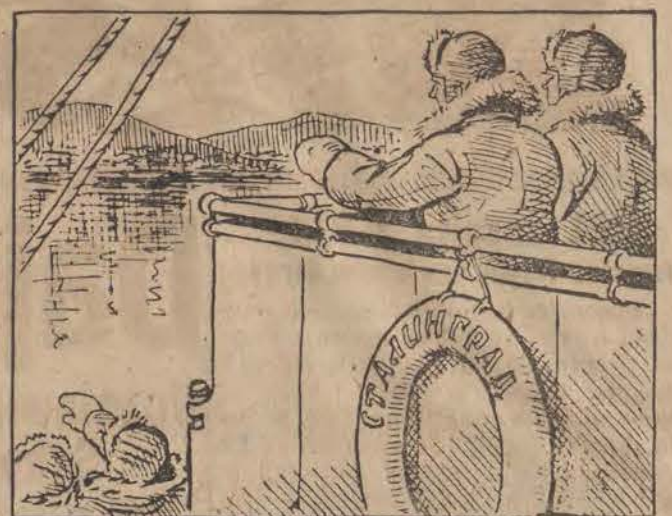
Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie 10.000 znaczków” należy składać do dnia 15 grudnia 1947 roku, do godziny 9 rano, pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10 rano nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 3 proc. od sumy oferowanej należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej, ul. Roosevelta 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. Łódź, dn. 4 grudnia 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

„CZELUSKIN“



I. Wysłana do Wellen depesza okazała się spóźniona. Przetrzęsnięto całą osadę, jednak Ryłowa nie udało się odnaleźć!

W obozie żywo omawiano tę sprawę, dyskutując zawzięcie, kým właściwie był Ryłow: dziwakiem, czy — szpiegiem?

— A ty, Fedia, zawsze masz pecha — dworowali niepoprawni kucharze — to w szczelinę gdzieś wpadniesz, to ci mordę obrabiają!..

III. Tymczasem pierwsza partia wywiezionych z obozu rozbitek wjeżdżała na statku „Stalingrad“ do portu we Władystoku.

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR W. P. — Dziś o godz. 19 „Noc gniewu“. TEATR TUR — Dziś o godz. 19,15 „Damy i Huzary“.

POWSZECHNA AKADEMIA

W niedzielę, dnia 14 grudnia 1947 r. o godzinie 12-0j w sali „Dому Żołnierza“ przy ul. Daszyńskiego Nr. 34, odbędzie się z okazji rozpoczęcia „Dni Przeciwgruźliczych“.

KROSNA tkackie mechaniczne zaraz sprzedam Warszawa Chmiel na 18 II p. pensjonat Ignacy Stach. 33193

NAPRAWA, przeróbki ubrań, szybko i tanio. Wojciechowski. Piotrkowska 59 poprzeczna oficyna.

CENTRALNE KURSY KIEROWCÓW Pojazdów Mechanicznych Związku Zaw. Transportowców RP. w Łodzi i Szkoła na prawa jazdy zawodowe i amatorskie.

Kina

ADRIA — „Curie Skłodowska“. BAŁTYK — „Znak Zorro“. BAJKA — „Kopciuszek“.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze Dr. RÓŻECKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerka. Przyjmuje: 2 — 6; Legionów 9, telefon 166-29. 32532

MEBLE najtaniej kupisz

LECZNICA lekarzy specjalistów oraz gabinet dentystyczny. Piotrkowska 3. 10-19. Telef: 216-48. 32664

BIELIŻNĘ meską z własnego i powierzynego materiału wykonują solidnie, szwalnia Wózeł Jersak. Łódź Jaracza 3 — 4. 33352

FOTO — Nawrot I — 1 dzień zdjęcia legitymacyjne, szybko i tanio. 33180

Lokale POKOJUumeblowanego w śródmieściu, poszukuje starszy pan na stanowisku. Warunki do umowy.

SAMOTNA uczciwa osoba obeznana z pracami pomocniczymi w tkactwie ręcznym, prze-wijanie przędzy na kołowrotku, przegląd towarów i tp. otrzyma pracę i mieszkanie.

POTRZEBNE stebnowaczki na drelichy, wiatrowki, wykwalifikowane. Szwalnia „Lusia“ Piotrkowska 220. 33354

POTRZEBNY fryzjer męski, stała pomoc, soboty dni przedświąteczne. Sienkiewicza 15. 33355

PRZYJMĘ wykwalifikowane szwaczki na meską bieleżnię trykotową. Fabryczna 7, Ki-nart tel. 137-08. 33356

POSZUKUJĘ wykwalifikowaną nianię do noworodka. Narutowicza 25 — 2. tel. 114-37.

POTRZEBNA pomoc domowa dochodząca. Dąbrowska 33 — 6.

POTRZEBNA pomoc domowa z dobrymi referencjami. Warunki do omówienia. Sterlina 14 — 5, tel. 272-60.

Poszukiwanie pracy MASZYNISTKA przy mie przepisywanie. Bednarska 24 — 18.

Nauka KURSY SAMOCHODOWE Gerharda Łódź Piotrkowska 171, Kościuszki 68. Komplety poranne wieczorne.

ZAGUBIONO kartki żywnościowe, odzieżowa, leg. fabryczna. Ko-per Helena, Ruda Pa-bianicka, Łukowa 21.

ZAGUBIONO książkę Ubezpieczalni Szpara-ga Zdzisława, Miel-carskiego 32. 33325

ZAGUBIONO teczkę z dokumentami, proszę o zwrot dokumentów. Szumigaj Stefan, Zdun-ska Wola, Rozomyśl 21

LOKAL — hala około 150 m kw. parter, poszukujemy — wydźierz żarniny. Sienkiewicza 26 — 8. 33349

STUDENTKA poszukuje pokoju, śródmieście. Oferty pod „Zgod-na“ „Prasa“ Piotr-kowska 55. 33350

POSZUKUJĘ eleganckiego pokoju w śródmieściu. Jaracza 1 firma Kajar. 33351

ZGUBIONO dowód osobisty, leg. szkolną, leg. tramwajową seria B. na nazwisko Mi-nyarczyk Józef, Napiór-kowski 56. 33342

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Łódź na nazwisko Ko-bus Stanisław wieś Romanowo gm. Mro-ga Dolna pow. Brzezi-ny. 33343

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Skierniewice. Gajda Jan, urodz. 1 stycznia 1925 r. imię ojca Woj-ciech, zamieszkały Gru-dze gm. Dąbrowiec pow. Łowicz. 33322

ZAGUBIONO wózek przedwojenny na sumę 100 zł. wystawca: Władysław Kaczmarek Sobolewska, Siedlecka 32. 33323

ZAGUBIONO kartki żywnościowe, odzieżowa, leg. fabryczna. Ko-per Helena, Ruda Pa-bianicka, Łukowa 21.

ZAGUBIONO teczkę z dokumentami, proszę o zwrot dokumentów. Szumigaj Stefan, Zdun-ska Wola, Rozomyśl 21